

AGNIESZKA SZCZEPANIAK

Uniwersytet Wrocławski

Jak obrazić i przeprosić bez słów? Niewerbalne akty komunikacji w ujęciu kulturowym

Wprowadzenie

Wielu badaczy jest zgodnych, że na akt komunikacyjny składają się komunikaty i zachowania zarówno werbalne, jak i niewerbalne¹. Merleau-Ponty (1962), a także Birdwhistell (1970) uznali, że istnieje ścisły związek między gestami a językiem (*the duality of gestures and language*), że gesty stanowią integralną część dwuskładowego (*two-component*) procesu komunikacji (komunikaty przekazywane są za pomocą mowy i repertuaru nieleksykalnego) i że nie tylko mowa, ale także gesty są reprezentacją znaczenia² (za: McNeill 2005, s. 91–92). Abercrombie (1968) stwierdził, że „mówimy narządami mowy, ale rozmawiamy całym ciałem” (cyt. za: Antas 1999, s. 277). Julius Fast (1970, s. 166) pisał, że „język ciała w kontekście języka naturalnego daje klucz do odpowiedniego rozumienia sytuacji i do odpowiedniego wobec tego działania” (cyt. za: Brocki 2001, s. 196). Bronisław Malinowski podkreślał, że w niektórych przypadkach słowa bez gestu pozbawione są znaczenia, a ponadto „gest stanowi integralną część mowy i [...] jest on tak samo ważny dla zrozumienia całej wypowiedzi, jak [...] słowo” (1987, s. 62, 67) (cyt. za: Brocki 2001, s. 196–197). Dul (1993, s. 284) zauważył, że w komunikacji używa się „rów-

¹ O związkach komunikatów niewerbalnych (gestów, ruchów i postawy ciała, zachowań głosowych i przestrzennych oraz mimiki twarzy) z mową oraz językiem pisali m.in.: Wundt (1890/1973), Efron (1941/1972), Birdwhistell (1952, 1970), Hall (1959/1987, 1984), Ekman i Friesen (1969), Kendon (1972, 1980, 1983, 1997, 2000, 2005), Morris (1979, 1997a, 1997b), Mehrabian (1981), Argyle (1988, 2001), Nęcki (1992), Pease (1992, 2007), McNeill (1992, 2000, 2005), Dul (1993, 1995), Jarzabek (1994), Antas (1996, 2001), Knapp i Hall (2000), Brocki (2001), Kaczmarek (2003), Mikułowski Pomorski (2003, 2007), Załazińska (2006), Leathers (2007), Orzechowski (2007).

² Tak podaje również McNeill (2005, s. 91–92). Winkin (2007, s. 73–74) z kolei podkreśla istotność komunikatów niewerbalnych w interakcji.

nolegle do słów (bądź w ich zastępstwie) także innych znaków — paralingwistycznych, prozodycznych czy kinezycznych. [...] Wszelkie pomocnicze kody mowy [...] składają się wraz ze słowem na siłę illokucyjną wypowiedzi, w której wszelkie pozawerbalne elementy odgrywają niekiedy dominującą rolę” (cyt. za: Brocki 2001, s. 199–200). Piszący na temat związków dźwięków mowy i ruchów gestycznych z językiem Kendon (1972, 1980, 1997) zauważył, że bez uwzględnienia gestów wiele działań komunikacyjnych i zachowań nie może być poprawnie zrozumianych. McNeill zgadza się z tym, że „gesty są integralną częścią języka, tak jak słowa, frazy i zdania — gesty i język to jeden system” (1992, s. 2), zatem „nie ma oddzielnego ‘języka gestów’ towarzyszącego mowie” (1992, s. 1). Gesty (globalne i syntetyczne) i mowa (linearna i segmentaryczna) współwystępują i współwyrażają akty mowy (s. 216).

Co więcej, jak zauważa Dul, „badania z zakresu psychologii, antropologii i etologii dowiodły, iż bardzo często komunikacja ‘niewerbalna’ wyprzedza komunikację słowną, a nierzadko nie ma z nią nic wspólnego. [...] człowiek w pierwszych latach swego rozwoju komunikuje się z otoczeniem głównie drogą niewerbalną, zdobywając w tym rozwoju (procesie) podstawowe normy zachowania społecznego [...]” (1995, s. 51)³.

Niewerbalność aktów komunikacji w świetle teorii Johna Austina

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, że gesty — tak jak słowa — wpisują się w teorię aktów mowy Austina. Gesty bowiem to pewien akt, wypowiedź (lokucja), ale można nadać go z pewną intencją (illokucja) i wpłynąć na zachowanie odbiorcy/zmienić jego postawę (perlokucja). Zgodnie z typologią aktów komunikacyjnych Austina (1962), można przyjąć, że za pomocą niewerbalnych komponentów wypowiedzi:

- można orzekać (werdyktywy/*verdictives*: ‘to jest beznadziejne’),
- rozkazywać, ostrzegać, ponaglać (polecenia/*exercitives*: ‘nie rób tego więcej’, ‘pospiesz się’, ‘wynocha!’),
- zapowiedzieć podjęcie pewnego kierunku działania (zobowiązania/*commissives*: ‘idę już’, ‘zgłaszam się na ochotnika’),

³ Komunikaty niewerbalne nierzadko są decydującym (ważniejszym) składnikiem komunikacji. Birdwhistell (1970) ustalił, że 35% znaczenia kryje się w słowach, a aż 65% w komunikatach niewerbalnych, natomiast według Mehrabiana (1971) 7% znaczenia zawiera się w słowach, 38% w elementach pozajęzykowych (np. w sposobie wymawiania wyrazów, tonie głosu itp.), a 55% znaczenia jest wyrażane ekspresją twarzy (por. Pease, 1992, s. 11–12; Knapp, Hall 2000, s. 485; Puppel 2006, s. 188; informację na temat procentowego podziału składników komunikacji można znaleźć również m.in. u Kaczmarka 2003, Sikorskiego 2006, Leathersa 2007).

— gratulować, oceniać, przepraszać (wyrażenie postawy/*behabitives*: ‘gratuluje’, ‘przepraszam’, ‘super’, ‘bardzo smaczne’),

— stwierdzać, zaprzeczać, ilustrować, odpowiadać (wyrażenie przekonań/*expositives*: ‘tak’, ‘nie’, ‘taki grubas’, ‘on ma nie po kolei w głowie’) w zależności od rodzaju siły illokucyjnej w danych sytuacjach komunikacyjnych (za: Nęcki 1992, s. 43).

Znaczenie wiedzy kulturowej w interpretowaniu komunikatów niewerbalnych

Opanowanie danego języka nie jest wystarczającym warunkiem skutecznego porozumiewania się z przedstawicielami danej kultury. Jak stwierdzili Almaney i Alwan (1982, s. 18), „umiejętności niewerbalne są daleko bardziej istotne niż umiejętności werbalne” (za: Leathers 2007, s. 382). LaFrance i Mayo podkreślają, że niewerbalizmy zawierają wskazówki, reguły i nakazy co do akceptowanego zachowania w obrębie danej kultury (1978). Styl niewerbalnego zachowania jest ściśle związany z kulturą i wartościami przez nią wyrażanymi. Payrató (1993) poleca zwracać uwagę na zachowania, które w danej kulturze są odbierane jako pozytywne i jako negatywne, bo tylko w takim wypadku nadawca może komunikować się zgodnie z normami. Ponadto, jak twierdzą Dew i Ward (1993), osoby zachowujące się zgodnie ze stylem niewerbalnego komunikowania się, obowiązującym w danej kulturze, są pozytywnie odbierane przez uczestników tej kultury (za: Leathers 2007, s. 381). Ružičková (2001, s. 7) z kolei podkreśla, że efektywne porozumiewanie się (zwłaszcza z obcokrajowcami) nie opiera się tylko na wymianie informacji — niejednokrotnie podtrzymanie harmonii w komunikacji i sposób przekazywania informacji są o wiele istotniejsze niż komunikat sam w sobie.

Wiedzę na temat niewerbalnego zachowania i komunikowania nabywają uczestnicy danej kultury w procesie socjalizacji.

Emblematy jako niewerbalne akty komunikacji — definicja, charakterystyka⁴

Jednym z rodzajów gestów są tzw. gesty emblematyczne⁵, gesty skonwencjonalizowane (nieumotywowane i arbitralne), o umownym znaczeniu i ści-

⁴ Podstawowe własności emblematów wyodrębnili na podstawie literatury m.in. Szczepaniak i Piekot (2009).

⁵ Gesty te zostały wyodrębnione w klasyfikacji Efrona (1941/1972), a następnie były badane (analizowane) przez takich badaczy, jak: Ekman i Friesen (1969), Saitz i Cervenka (1972),

śle określonej formie, wytworzone i przyswojone (wyuczone) w ramach i dla potrzeb danej kultury, występujące niezależnie od mowy (także wyrażając pojęcia ogólnie uznane za tabu) i zastępujące wybrane słowa i frazy. Część emblematów jest ikoniczna (wykazuje podobieństwo do desygnatu, np. znak atrakcyjnej kobiety lub tęgiej osoby), a także, jak zauważa McNeill (1992, s. 56), metaforyczna. Niekiedy gesty emblematyczne są postrzegane jako symbole, a tradycja ich używania może sięgać odległych czasów. Emblematy są wysyłane świadomie (nie spontanicznie) i intencjonalnie, mają etymologię i własną nazwę, która bywa spontanicznie użyta w dyskursie. Kendon (1983) podkreśla, że emblematy to jedyny rodzaj gestów, który nabiera cech językowych i które mogą być opisane jako gesty o charakterze językowym (1984, 1988)⁶. Jeszcze wcześniej, w 1981 roku, badacz uznał, że emblematy są same w sobie kompletnymi aktami mowy. Wszyscy dorośli użytkownicy języka znają repertuar emblematów swojego kręgu kulturowego i używają ich zgodnie z przyswojonymi zasadami.

Materiał badawczy (wybrane emblematy — obraźliwe i łagodzące)

Gesty emblematyczne wykazują wiele cech językowych, są zależne od kultury i ściśle z nią związane, a ponadto stanowią odpowiedniki słów lub fraz i uważa się je za akty mowy. Z tego względu są doskonałym przykładem ilustrującym zagadnienie niewerbalnych aktów mowy w ujęciu kulturowym. Do analizy wybrane zostały dwie kategorie gestów — gesty obraźliwe (w tym lekceważące) oraz gesty o znaczeniu pozytywnym/ łagodzące (w tym podziękowania i komplementy), używane współcześnie (w pierwszej dekadzie XXI wieku) w Polsce, Wielkiej Brytanii i Grecji. Przykłady wybrano na podstawie list ge-

Sparkhawk (1978), Morris, Collett *et. al.* (1979), Kendon (1981), Axtell (1991), McNeill (1992, 2005), Payrató (1993), Jarząbek (1994), Hanna (1996), Antas (1996, 2001), Papas (1999), Ružicková (2001), Brocki (2001), Antoniou-Kritikou (2008), Szczepaniak i Piekot (2009). Badacze nadawali im różne nazwy: w literaturze opisywane są jako emblematy (Efron, Ekman i Friesen), gesty cytujące (*quotable gestures*), autonomiczne (*autonomous*) lub zitalianizowane (*Italianate gestures*) (Kendon, McNeill), gesty kulturowe, gesty konwencjonalne (Jarząbek) czy gesty symboliczne (Efron, Brocki, Dul). Brocki (2001) traktuje kategorię gestów symbolicznych nieco szerzej i zalicza do nich emblematy oraz gesty ikoniczne (ikony).

⁶ Chociaż gesty nie są systemem dwuklasowym i zwykle nie łączą się ze sobą, tworząc nowe znaczenie, jak to m.in. zauważył McNeill (1992), a Argyle (1988) dodaje, że nie ma jasnego związku między emblematami a językiem, Kendon w tzw. kontinuum Kendona pokazuje, że emblematy wykazują pewne własności językowe (za: np. McNeill 2000, s. 3), a Sparkhawk (1978) podaje przykłady łączliwości wybranych emblematów.

stów, sporządzonych w wyniku kilkuletnich obserwacji i nagrań prowadzonych w wymienionych krajach przez autorkę, oraz — na zasadzie uzupełnienia — na podstawie literatury przedmiotu (w tym słowników gestów). Poniższe zestawienie nie jest wyczerpujące, znalazły się w nim jednak najbardziej typowe przykłady.

WYKAZ GESTÓW	
Gesty obraźliwe	Gesty łagodzące
A. Polskie gesty obraźliwe to: A1. Tfu! Pluję na ciebie! A2. on jest szalony (ma kręcka) A3. on jest pomyłony/ma nie po kolei w głowie A4. świr/ześwirował A5. głupi jesteś!/popukaj się! A6. walnij się w łeb, ośle jeden! A7. kompletnie mu odbiło/ześwirował A8. gest Kozakiewicza A9. pieprz się! fuck off!, spierdalaj! A10. ma klapki na oczach (jest ograniczony) A11. pedał/gej A12. ależ to wstrętne!/ble! A13. łoś A14. granie na nosie A15. pokazanie języka A16. onanizować się/bić konia	A'. Polskie gesty łagodzące to: A1 brawo, bis! AII super, w porządku AIII ok. (perfekt!) AIV wyborne, palce lizać AV w dechę, fajowe, taka impreza AVI jestem ci bardzo wdzięczny AVII kłaniam się/dziękuję AVIII coś było pyszne, mniam AIX ależ wyborne! AX łebski gość! Ten to ma łeb na karku!/ inteligentny AXI fiu fiu! AXII seksowna kobieta AXIII moje gratulacje! dobra robota! AXIV najmocniej przepraszam AXV błagam AXVI proszę, daj mi to
B. Brytyjskie gesty obraźliwe to: B1. fuck you!/up yours! B2. crazy/he's crazy B3. the finger — double (V) B4. wanker B5. loser B6. gay B7. small penis B8. stupid B9. empty head B10. dickhead B11. ear waggle B12. thumbing the nose B13. sticking out your tongue B14. bullshit B15. yuck!/that's awful! B16. narrow-minded	B'. Brytyjskie gesty łagodzące to: BI OK, okie dokie/perfect BII super/great (thumbs up) BIII well done/congratulations BIV intelligent/brainy BV I'm so hot/I'm so attractive BVI sexy woman BVII I deserve a pat on the back BVIII tasty BIX begging/please

Cd. tabeli ze s. 475

WYKAZ GESTÓW	
Gesty obraźliwe	Gesty łagodzące
C. Greckie gesty obraźliwe to: C1. τρελός (szalony) C2. μούτζα (<i>mudza</i> — zob. niżej) C3. (αϊ) γαμήσου (pierdol się) C4. δεν αντέχεται/έμφαση σε αρνητικό χαρακτηριστικό (nie do zniesienia/zły charakter) C5. κουτός (głupi) C6. μαλακίες (μαλακίζομαι) (brednie/to cienias) C7. φύσα!, λες βλακείες (gadasz głupoty) C8. χαζός / είναι τοκ τοκ (szalony/ma nastukane) C9. έχει παρωπίδες/στενόμυαλος (klapki na oczach/jest ograniczony) C10. πηδιέμαι (γαμήσου) (pieprzyć się) C11. κάτι είναι απαίσιο (obrzydlive) C12. είσαι βλάκας (dureń, głupek) C13. κοροϊδία (wyśmiewanie się) C14. πίσω φάσκελο (<i>mudza</i> skierowana do tyłu) C15. ομοφυλοφίλος/ αδελφή (gej/pedał/ciota)	C'. Greckie gesty łagodzące to: CI πολύ ωραία (bardzo pięknie) CII sexy γυναίκα (seksowna kobieta) CIII καλά (dobrze) CIV μούρλια (wybornie, wspaniale) CV συγχαρητήρια (gratulacje) CVI φτου φτου (spluwanie na szczęście) CVII ωραίο πρόσωπο/όμορφο άτομα (piękna twarz/urodziwa osoba) CVIII τέλεια (rewelacyjnie, super) CIX ευχαριστώ (dziękuję) CX συγγνώμη (przepraszam) CXI νόστιμο(ς) (smaczne) CXII παρακαλώ/ικετεύω (błagam/proszę)

Objaśnienia: A — gesty polskie, B — gesty brytyjskie, C — gesty greckie. Numeracja arabska znaczy gesty obraźliwe, numeracja rzymska — gesty łagodzące.

Analiza materiału

W tabeli umieszczone zostały słowa i frazy, które można zastąpić danymi gestami emblematycznymi, ewentualnie ikonicznymi (nawiązującymi formą do desygnatu). Można zauważyć, że liczba gestów obraźliwych oraz gestów łagodzących jest zbliżona w badanych językach — w przypadku gestów obraźliwych jest to 16 jednostek w Polsce, 16 w Wielkiej Brytanii i 15 w Grecji (aczkolwiek gest C2 ma kilka różnych wariantów); dla gestów łagodzących (komplementujących, grzecznościowych) jest to — odpowiednio — 16, 9 i 12 jednostek. Ponadto pewna część gestów jest wspólna wszystkim badanym kulturom. Do części wspólnej zaliczają się gesty lekceważenia i wyśmiewania się z kogoś — zarówno w Polsce, Wielkiej Brytanii, jak i Grecji gesty te to pokazanie języka (A15, B13, C13), granie na nosie (A14, B12, C13) oraz pokazanie

tw. uszu słońia lub łosia (A13, B7, C13) (przyłożenie do skroni otwartych dłoni o rozcapierzonych palcach). Są to gesty dziecięce, znane i używane najprawdopodobniej przez wszystkie dzieci na świecie, czasem jednak gesty te obserwuje się także u dorosłych, zwłaszcza gdy chcą oni w nieco żartobliwy sposób pokazać komuś, że go nie szanują lub nie zamierzają go słuchać. We wszystkich zestawieniach pojawia się także znak seksownej kobiety (AXII, BVI, CII), czyli nakreślenie w powietrzu kształtu klepsydry; równie powszechny jest sygnał 'OK', czyli tzw. znak pierścienia — uformowanie kółka z kciuka i palca wskazującego, co znaczy 'idealnie, perfekcyjnie, bardzo dobrze'. W wersji brytyjskiej ten znak jest rozumiany także jako 'w porządku', natomiast w kulturze polskiej i greckiej może być używany wymiennie z kciukiem uniesionym na znak 'super' (gesty AII i AIII, BI i BII, CIII i CVIII). Wspólne są także znaki prośb/błagań (AXV, BIX, CXII), czyli złożenie rąk, natomiast gest rozumiany jako 'proszę' ('proszę, daj mi to') (AXVI) to znak wyciągniętej ręki. W wymienionych krajach w ten sam sposób wyraża się gratulacje (AXIII, BIII, CV) — mogą to być albo spontaniczne oklaski, albo wyciągnięcie dłoni do uściśnięcia; niekiedy można poklepać także kogoś z uznaniem po plecach, dodatkowo Brytyjczycy chętnie uniosą jednocześnie oba kciuki. Zbieżna jest także forma podziękowań w Polsce i w Grecji (AVI, AVII, CIX) — jest to przyłożenie dłoni do piersi i/lub skłonienie głowy, w Polsce można dodatkowo podziękować gestem uniesionej lekko dłoni lub podziękować kobiecie, całując ją w rękę. Gestem uniesionej dłoni lub przyłożeniem dłoni do piersi można podziękować także w Zjednoczonym Królestwie, aczkolwiek zdarza się to rzadko (zwykle dziękuje się werbalnie).

Na wiele sposobów obraża się interlokutorów — we wszystkich krajach pokazuje się środkowy palec (A9, B1, C3) w wulgarnym geście 'pieprz się', 'odpierdol się' (pozostałość po czasach rzymskich); zarówno w Polsce, jak i w Grecji ten sam komunikat przekazuje swojski gest Kozakiewicza (A8). Ponadto Grecy używają zmodyfikowanego arabskiego gestu, czyli wskazują na obrażaną osobę środkowym palcem zagiętym do wnętrza dłoni (przy pozostałych palcach wyprostowanych). Zbliżoną funkcję ma grecki znak (C10), czyli zaciśnięcie pięści i wypchnięcie łokci do tyłu (jest to dość wulgarny znak kopulacji, z racji swej ikoniczności rozumiany w wielu innych krajach). Zarówno w Polsce, w Grecji, jak i w Zjednoczonym Królestwie używa się także gestu sygnalizującego czyjaś skrajną głupotę — jest to popukanie się pięścią w czoło (A6, C12), Brytyjczycy natomiast raczej popukają się w bok lub górę głowy (B9). Należy jednak zachować ostrożność przy pokazywaniu znaku 'jesteś głupi', w każdym bowiem kraju ma on inną formę — w Polsce jest to popukanie się palcem wskazującym w czoło (A5), natomiast w Wielkiej Brytanii i Grecji stuka się w skroń lub w bok czoła (B8, C5). Łatwo ten znak pomylić jednak z gestem o znaczeniu 'łebski gość', 'jest inteligentny', 'ma łeb ma karku'; w Polsce bowiem przykładą się wówczas palec do skroni lub boku czoła (AX), natomiast na Wyspach Brytyjskich albo przykładą

się palec do skroni, albo lekko tarmosi płatek ucha⁷ (BIV). W Polsce i w Grecji podobną formę przybiera także gest przeprosiny (AXIV, CX), o ile w ogóle jest używany, zwykle bowiem skrucę wyraża się werbalnie. Aby przeprosić, wystarczy albo lekko unieść dłoń, albo przycisnąć dłoń do piersi, co podkreśla moc wypowiedzianych słów. W wersji greckiej dłoń powinna mieć złączone palce.

Oprócz gestów o tej samej formie i tym samym znaczeniu, w zestawieniu zawarte są także gesty podobne lub częściowo zbieżne pod względem formy lub znaczenia. We wszystkich krajach występuje gest komplementujący smaczne jedzenie, czyli ucałowanie końców palców jednej dłoni (AIV, BVIII, CXI). Dodatkowo w Polsce i w Wielkiej Brytanii (zdecydowanie rzadziej w Grecji) występuje gest pogłaskania się po brzuchu, co znaczy 'jestem syty i zadowolony', 'ale się najadłem' (w Polsce) lub 'smaczne', ale także 'jestem głodny' (w Wielkiej Brytanii). Dodatkowo w Polsce można pochwalić smaczny posiłek (albo wyrazić niewerbalnie 'aż cieknie mi ślina'), oblizując wargi (AXVIII).

Na różne sposoby można również niepochwlebnie wyrazić się na temat stanu czyjegoś umysłu — w Polsce może być to kreślenie palcem kółka przy skroni ('jest szalony') (A2), narysowanie kółka na czole ('ma nie po kolei', 'jest pomyłony') (A3), wwiercenie palca wskazującego w skroń ('świr') (A4) lub przyłożenie kciuka do skroni i opuszczenie palców ('kompletnie mu odbiło') — często wykonywane z gwizdnięciem — (A7), ewentualnie pokręcenie dłonią przy głowie; wszystkie te gesty mogą występować wymiennie, mają bowiem w zasadzie to samo znaczenie. W Grecji gest rozumiany jako 'on jest szalony', to pokręcenie dłonią przy skroni (gest szybkiego przekręcania w obie strony dłoni o wyprostowanych palcach skierowanych ku górze) lub wwiercanie palca wskazującego w skroń (C1), aczkolwiek istnieje jeszcze gest stukania się pięścią w bok głowy, który ma podobne znaczenie (dosłownie 'on ma nastukane') (C8); Brytyjczycy nakreślają zwykle palcem kółko wokół skroni lub wwiercają palec wskazujący w skroń (B2).

Zarówno Polacy, Brytyjczycy, jak i Grecy, stosują gest rozumiany jako 'gej' lub 'pedał' (o znaczeniu pejoratywnym), przy czym Polacy i Anglicy zginają ku przodowi dłoń miękkim ruchem nadgarstka (A11, B6), natomiast Grecy odchylają dłoń do tyłu (układając ostatecznie dłoń tak, jakby nieśli nad ramieniem tacę) (CXV). Co ciekawe, w Grecji funkcjonuje kilka, jeśli nie kilkanaście, określeń na homoseksualistę (w tym 'siostra', 'przyjaciół rodu/szczepu homo', 'huśta się z gruszkami' itp.), a Grecy znajdują szczególne upodobanie w wymyślaniu coraz to nowszych, zabawniejszych fraz. Innym obraźliwym gestem wspólnym dla wybranych krajów jest wulgarny gest desygnujący akt onanizowania się, czyli strzeptywanie palców jednej dłoni (A16) lub rytmiczne poruszanie pięścią ułożoną pod kątem (A16, B4, C6). Gest ten jest dość często używany w Grecji i całkiem po-

⁷ Nie należy pokazywać tego gestu we Włoszech, tam znaczy on bowiem 'jesteś gejem'. Gest tarmoszenia płatka ucha nie jest jednak zbyt powszechnie rozumiany w Wielkiej Brytanii; jak wykazały badania, rozumie go zaledwie ok. 25% badanych.

wszechny w Anglii, w znaczeniu ‘on jest cieniem’, w Polsce natomiast znaczy tyle co ‘onanizować się’ (aczkolwiek werbalny odpowiednik tego gestu jest zwykle używany w bardziej wulgarnej formie). Gest strzepywania palców jest używany zwykle przez młodych chłopców, a wykonany nieco teatralnie może także znaczyć, że coś jest beznadziejne (‘obciachowe’).

Gestem występującym w trzech wymienionych krajach jest także znak ‘ma klapki na oczach’, czyli ‘jest ograniczony’ lub w wersji greckiej ‘to wąskomózgowiec’ (A10, B16, C9), choć w Polsce i w Wielkiej Brytanii gest ten może być rozumiany także jako nakaz skoncentrowania się. Forma tego znaku o podłożu ikoniznym to przyłożenie do głowy (po obu stronach oczu) wyprostowanych dłoni, imitujących klapki na oczach konia. Kolejnym wspólnym Grekom oraz Polakom gestem jest wystawienie języka i skrzywienie twarzy (A13, C11), by przekazać, że coś jest wstrętne (‘ble!’ lub — w wersji greckiej — ‘blach!’); Anglicy w takim wypadku skrzywią raczej twarz lub tylko wykrzywią usta (B15), choć zdarza się, że dodatkowo wystawią język.

W tabeli podano również szereg gestów charakterystycznych dla danych kręgów kulturowych i niepojawiających się w danym kontekście w żadnym innym kraju (choć może się zdarzyć, że forma danych gestów będzie podobna). Jednym z takich przykładów jest polskie ‘plucie na kogoś’, czyli faktyczne lub udawane splunięcie komuś pod nogi na znak pogardy i bardzo negatywnej oceny danej osoby (A1). Suche spluwanie występuje także w Grecji (‘*φτου σου*’, czyli ‘tfu tobie’), choć ma ono różne formy i znaczenia: „spluwa” się komuś w twarz (używając onomatopei „ftu”) i przekazuje się komunikat ‘wstydz się’, z drugiej strony jest to symboliczne opluwanie kogoś (trzykrotne udawane spluwanie na czyjąś głowę) (CVI), które jest równoznaczne z życzeniem szczęścia i wszelkiej pomyślności oraz ma zapobiec zapeszeniu, jest bowiem zwykle wykonywane tuż po skomplementowaniu jakiejś osoby⁸. Ponadto komplementujący Grecy mogą wykonać szereg innych gestów — aby stwierdzić, że coś jest piękne lub bardzo dobre, mogą zetknąć ze sobą końce palców jednej (zwykle prawej) dłoni tak, by były one skierowane ku górze (CI); gest ten znaczy ‘dobrze’ lub ‘bardzo smaczne’. Można przy tym albo złączone palce nieco obniżyć (wnętrze dłoni cały czas skierowane jest ku górze) albo delikatnie potrząsać tak ułożoną dłońią. W innej wersji tego gestu można najpierw unieść rękę, a palce złożyć dopiero podczas stopniowego opuszczania dłoni, przy czym ruch ten jest wykonywany bardzo płynnie. Aby przekazać, że coś jest ‘wyborne’, Grek może także ucałować końce palców, po czym oddalić palce od ust wykonując w powietrzu drobne koliste ruchy (CIV) (gest ten jest złożony z dwóch elementów — pierwszy komponent to wymieniony już gest ‘dobre, bardzo smaczne’, drugi natomiast, czyli koliste ruchy dłońią, to

⁸ W Polsce można także splunąć, by odgonić złe moce, лихо itp. Można także splunąć tuż po wypowiedzeniu czegoś, w znaczeniu ‘tfu, co ja mówię’ lub ‘wypluć to słowo’. W pierwszym wypadku plucie znamionuje pomyłkę, zły dobór słów, w drugim — chęć zapobieżenia skutkom wypowiedzenia czegoś w złą godzinę (niedopuszczenie do zapeszenia).

znak ‘bardzo’; w tym przypadku można stwierdzić, że niektóre gesty mogą się łączyć i tworzyć nową jakość). Aby natomiast skomplementować piękną kobietę, Grek może pogłodzić się po twarzy, podkreślając palcami owalny kształt (CVII) — jak zauważa Axtell (1991), owal jest kształtem symbolizującym piękno. Dla odmiany Polacy, oprócz głośnego pochwalnego „fiu, fiu!” (AXI) (Grecy preferują raczej cmokanie), mogą bić brawo lub klasnąć w dłonie (AI), uderzać się w udo (o ile znajdują się w pozycji siedzącej) (AIX), jak również zgąć rękę w łokciu (‘w dechę’, ‘fajowe’)⁹ (AV). Z kolei młodzi Brytyjczycy (głównie Angielki) mają gest, za pomocą którego komplementują sami siebie — jest to poślinienie palca, a następnie przyłożenie go do własnego ramienia i jednocześnie wydobywanie z siebie syczenia, tak, jakby owa ślina miała gwałtownie wyparować wskutek wysokiej temperatury (BV). Gest ten jest rozumiany jako ‘jestem gorący/-a’, czyli ma świadczyć o czyjejś atrakcyjności¹⁰. Anglicy chcący wyrazić zadowolenie z siebie lub swą atrakcyjność mogą nonszalanckim ruchem poprawić na sobie ubranie. Gratulują sobie również swoich dokonań/sukcesów, klepiąc się prawą ręką po lewym ramieniu (lub odwrotnie). Gest ten jest pochodzenia amerykańskiego i znaczy ‘*I deserve a pat on the back*’, czyli ‘zasługuję na poklepanie po plecach’ (BVII).

Zarówno Brytyjczycy, jak i Grecy posługują się szeregiem charakterystycznych dla nich gestów obraźliwych. Od czasów bitwy pod Agincourt (rok 1415) zachował się brytyjski gest uniesionych dwóch palców ułożonych na kształt litery V, przy dłoni skierowanej grzbietem do odbiorcy (B3). Tak zwany ‘podwójny palec’ to swojska wersja obelgi ‘odpierdol się’, a etymologia tego gestu jest taka, że walczący z Francuzami łucznicy angielscy pokazywali swoim wrogom wyprostowane palce wskazujący i środkowy (które Francuzi zwykli jeńcom-łucznikom ucinąć), na znak ‘i co nam zrobicie? Wciąż mamy te palce, jesteśmy niebezpieczni, bo możemy napinać cięciwę’, czyli inaczej ‘nie boimy się was’, albo jeszcze krócej a eufemistycznie — ‘chrzańcie się’. Kolejnym obraźliwym gestem używanym przez Brytyjczyków jest przyłożenie do czoła litery L ułożonej z wyprostowanego kciuka i palca wskazującego (B5), rozumiane jako ‘*loser*’, ‘cienias’, ‘duppek’. Szydercze odginanie i zaginanie małego palca przy reszcie palców zwiniętych w pięść (B7) znaczyć ma ‘mały penis’, choć zaledwie połowa Brytyjczyków poprawnie dekoduje ten gest. Rytmiczne przybliżanie i oddalanie od środka czoła dłoni zwiniętej w pięść (B10) jest rozumiane jako ‘*dickhead*’, czyli ‘pośrodku czoła rośnie ci penis’ i jest stwierdzeniem, że adresat takiej obelgi ma dość ograniczony sposób myślenia. Bodaj jedynym emblematem brytyjskim zaczerpniętym z języka migowego jest znak ‘*bullshit*’ (B14), czyli złożenie ramion na piersiach, zwinięcie pięści, a następnie wyprostowanie palca wskazującego i małego jednej

⁹ Gest o bardzo podobnej formie znaczy w Grecji ‘przestraszył się’.

¹⁰ Bardzo podobny brytyjski gest, kończący się zawieszeniem poślinionego palca w powietrzu, znaczy ‘ty: 0, ja: 1’, czyli ‘punkt dla mnie’.

dłoni oraz rytmiczne zaciskanie i prostowanie drugiej dłoni. Gest ten jest rozumiany jako ‘gówno prawda’.

Najbardziej obraźliwym gestem greckim jest *mudza* (μούτζα/μούντζα), czyli wystawienie w stronę odbiorcy dłoni z rozczapierzonymi palcami (C2). Jest to zniewaga wywodząca się z czasów bizantyjskich, kiedy wcierano skazańcom brud uliczny (błoto, końskie łajno) w twarz. Inną wersją mudzy jest ułożenie palców wskazującego i środkowego w znak V i machnięcie nimi w stronę obrażanej osoby, co znaczy ‘idź do diabła’. Z kolei na Kerkyrze (wyspie Korfu) znana jest wersja mudzy przy dłoni ułożonej w znak figi (i dopiero tak ułożoną pięścią macha się za obrażaną osobą). Można pokazać komuś obie rozczapierzone dłonie lub wzmocnić przekaz przez uderzenie grzbietu dłoni drugą dłonią. Oglądający telewizję rozsierzdeni Grecy mogą nawet — prócz rąk — wystawić do mudzy stopę lub obie stopy. Inną wersją mudzy jest tzw. *πίσω φάσκελο*, czyli skierowanie rozczapierzonej dłoni za siebie (C14). Jest to obelga połączona z pogardą i lekceważeniem — nadawcy bowiem nawet nie chce się odwrócić w stronę odbiorcy, by go obrazić. Pokrewnym gestem jest również ruch przyłożenia do ust palców, skierowania ich w stronę odbiorcy, a następnie lekkie dmuchnięcie i rozwarcie dłoni tak, by ułożyła się w znak mudzy (C7). Ten gest znaczy ‘φύσα’ (dosłownie ‘wieje’ lub ‘[on] dmucha’ ‘z jego ust wychodzi *mudza*’), czyli ‘banialuki’, ‘chrzanisz’, i jest wyrazem negatywnej oceny słuchacza wobec słów i stanu wiedzy nadawcy. Zamykający część analityczną grecki gest to lekkie targanie swojej bluzki (koszuli), poruszając dłonią w górę i w dół (C4). Znak ten można najogólniej opisać jako bardzo negatywną opinię na temat osoby, o której mowa. Nawet jeśli gest ten pojawi się podczas głośnego komplementowania danej osoby, wszyscy zebrani od razu dostają bardzo czytelny komunikat, jaka jest prawdziwa opinia mówiącego.

Wnioski

Niniejszy tekst oparty jest na analizie ponad 80 różnych gestów (głównie emblematycznych, ale także ikonicznych) mogących pełnić funkcję samodzielnych wypowiedzi lub występujących z towarzyszeniem słów. Wszystkie te kinetyczne elementy porozumiewania się są przykładami różnych aktów komunikacji, takich jak obelgi/negatywne oceny, lekceważenie/brak szacunku, pochwała/komplement, podziękowanie, przeproszenie, gratulowanie. W zestawieniu tabelarycznym przedstawiono:

— 3 różne sposoby okazania lekceważenia i braku szacunku (te same dla wszystkich kultur),

— 29 gestów stanowiących obelgi lub negatywne oceny danej osoby (w tym: 3 różne sposoby określenia czyjejs głupoty, 1 gest wyrażający czyjeś myślenie nie tym organem, co trzeba, 1 sposób wyrażenia czyjegoś ograniczenia, 5 sposobów określenia niesprawności umysłowej (szaleństwa), 1 rodzaj obrazy będącej jedno-

częście pogardliwą oceną, 2 rodzaje obrażenia osoby homoseksualnej, 10 sposobów nakazania pospiesznego oddalenia się, 1 sposób wyśmiania czyjegoś małego penisa, 1 określenie złego charakteru danej osoby, 2 wyrażenia negatywnej oceny na temat wypowiedzi nadawcy, 2 rodzaje określenia, że ktoś jest ‘cieniem’ lub ‘dupkiem’),

— 17 gestów komplementu, pochwały — 1 określenie zgrabnej kobiety, 10 różnych określeń, że coś jest świetne lub komplementowania samego siebie, 1 pochwała pięknej twarzy, 3 pochwały smacznego jedzenia oraz 2 sposoby uznania czyjejś inteligencji,

— 2 różne sposoby gratulowania,

— 2 różne sposoby proszenia,

— 3 różne sposoby dziękowania,

— 2 różne sposoby przeproszania (identyczne z dziękowaniem).

Okazuje się, że we wszystkich wymienionych krajach podobne jest natężenie gestów obraźliwych (o negatywnym zabarwieniu), najwięcej gestów łagodzących natomiast używają Polacy. Polacy mają także najwięcej określeń czyjegoś szaleństwa (5 różnych gestów); może to wynikać z faktu, że Polacy cenią sobie zaradność życiową i wyśmiewają się z osób głupich lub nieobrotnych. Grecy mają najwięcej sposobów przekazania komunikatu ‘pieprz się’, ‘spierdalaj’ (co najmniej 8 różnych sposobów), na przeciwległej pozycji plasują się Brytyjczycy (3 różne gesty o tym znaczeniu). Brytyjczycy mają najwięcej gestów obraźliwych nawiązujących do męskich narządów płciowych (4), co może świadczyć o ich bezpruderyjności (choć Anna Dąbrowska zauważa, że może to wynikać z kompleksów¹¹), i jako jedyny naród mają gesty bezkrytycznego komplementowania siebie (*‘I’m hot’*, *‘I deserve a pat on the back’*, *‘me: 1, you: 0’*). Z drugiej strony Brytyjczycy rzadko chwalą inne osoby (jedynym wyjątkiem jest klaskanie w dłonie, uniesienie kciuka, pokazanie znaku pierścienia lub komplementowanie czyjejś inteligencji) i równie sporadycznie dziękują niewerbalnie. Fakt ten może być związany z tym, że wiele struktur grzecznościowych inkorporowanych jest w języku, zatem wyrażenie podziękowań lub przeprosin niewerbalnie jest zbędne. Z drugiej strony zarówno Polacy, jak i Grecy chwalą i komplementują na różne sposoby, co świadczy o większej ekspresywności obu narodów. W komplementowaniu piękna i dobra przodują Grecy, co może sięgać czasów antycznych. Polacy z kolei mają najwięcej sposobów, by podziękować niewerbalnie.

We wszystkich krajach wyśmiewany jest homoseksualizm; w Grecji nie komplementuje się czyjejś mądrości (co może wynikać z tego, że w kraju filozofów mądrość i inteligencja uznawane są za cechy konstytutywne każdego człowieka, a o rzeczach oczywistych nie ma potrzeby mówić); wszystkim narodom wspólne są wybrane zachowania grzecznościowe. Większość tych gestów ma zbieżną

¹¹ Informacja ustna.

formę, niezależnie od znaczenia (np. tak samo wyraża się wdzięczność i skrucę/przeprosiny).

To, że Brytyjczycy mają najmniej gestów obraźliwych i łagodzących, może wynikać z faktu stwierdzonego już przez Kretschmera (1934), że społeczeństwa żyjące w chłodniejszych sferach klimatycznych gestykują rzadziej i mniej, mają też mniejszy temperament, natomiast ludy zamieszkujące ciepłe tereny, są bardziej ekspresywne (s. 100). Podobnego zdania byli także Driessen (1993) czy cytujący go Mikułowski Pomorski (2007). Jak zauważa Driessen (1993, s. 241–242), „stereotyp intensywnie gestykujących Hiszpanów doskonale wpisuje się w całościową symbolikę rozdziału na południową i północną Europę [...]. Gestykujące Południe związane jest z tym, co efektowne i spontaniczne, a bardziej wstrzemięźliwa Północ z tym, co racjonalne (werbalne) i z funkcjami kontrolnymi” (cyt. za: Brocki 2001, s. 61). Z drugiej strony nie bardzo wpisują się w tę koncepcję bogate zachowania niewerbalne Polaków, ponieważ klimat panujący w Polsce bynajmniej nie jest gorący. Na podstawie gestów można zatem uznać, że Polaków cechuje wysoki stopień ekspresji, wyższy nawet niż Greków.

Należy też zwrócić uwagę na to, co pisali badacze o komunikacji niewerbalnej ujętej z perspektywy kulturowej — niekiedy kluczem do zrozumienia całej wypowiedzi jest właśnie gest, postawa ciała, zachowania głosowe, mimika. Dlatego tak ważna jest znajomość tych integralnych komponentów komunikacji.

Bibliografia

- Abercrombie D. (1968), *Paralanguage*, „British Journal of Discourse of Communication” 3, s. 55–59.
- Almaney A.J., Alwan A.J. (1982), *Communicating with the Arabs: A handbook for the business executive*, Prospect Heights, IL.
- Antas J. (1996), *Gest, mowa a myśl*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkova, A. Pajdzińska, Lublin, s. 71–96.
- Antas J. (1999), *O kłamstwie i kłamaniu: Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków.
- Antas J. (2001), *Co mówią ręce. Wprowadzenie do komunikacji niewerbalnej*, [w:] *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Kraków, s. 437–459.
- Antoniou-Kritikou I. (2008), *Epikoinono sta ellinika*, Athina.
- Argyle M. (1988), *Bodily communication*, London-New York.
- Argyle M. (2001), *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa.
- Axtell R.E. (1991), *Gestures. The Do's and Taboos of Body Language Around the World*, Singapore.
- Austin J. (1962), *How to do things with words*, Oxford.
- Birdwhistell R. (1952), *Introduction to Kinesics: An Annotation System for Analysis of Body Motion and Gesture*, Louisville, Kentucky.
- Birdwhistell R. (1970), *Kinesics and Context*, Philadelphia.
- Brocki M. (2001), *Język ciała w ujęciu antropologicznym*, Wrocław.
- Dew A.-M., Ward C. (1993), *The effects of ethnicity and culturally congruent and incongruent non-verbal behaviors on interpersonal attraction*, „Journal of Applied Social Psychology” 23, s. 1376–1398.
- Dewey F.A. (1915), *Some aspects of behavior and social groups*, New York.

- Driessen H. (1993), *Gestures masculinity in rural Andalusia*, [w:] *A Cultural History of Gesture*, red. J. Bremmer, H. Roodenburg, New York, s. 237–249.
- Dul R.A. (1993), *Gest w wystąpieniach publicznych*, [w:] *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, red. A. Jawłowska, M. Kempy, E. Tarkowska, Warszawa, s. 283–290.
- Dul R.A. (1995), *Komunikacja niewerbalna w teorii i badaniach*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*, red. A. Kapciak, L. Korpowicz, A. Tyska, Warszawa, s. 43–68.
- Efron D. (1941/1972), *Gesture, Race and Culture*, The Hague-Paris.
- Eibl-Eibesfeld I. (1997), *Miłość i nienawiść. Historia naturalna elementarnych sposobów zachowania się*, Warszawa.
- Ekman P., Friesen W.F. (1969), *The repertoire of nonverbal behavior: categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica” 1, s. 49–98.
- Fast J. (1970), *Body Language*, New York.
- Hall E.T. (1984), *Poza kulturowa*, Warszawa.
- Hall E.T. (1987), *Bezgłośny język*, Warszawa.
- Hanna B.E. (1996), *Defining the emblem*, „Semiotica” 112, s. 289–358.
- Jarząbek K. (1994), *Gestykulacja i mimika: słownik*, Katowice.
- Kaczmarek B. (2003), *Misterne gry w komunikację*, Lublin.
- Kendon A. (1972), *Some relationships between body motion and speech. An analysis of an example*, [w:] *Studies in Dyadic Communication*, red. A. Siegman, B. Pope, New York, s. 177–210.
- Kendon A. (1980), *Gesticulation and Speech: Two aspects of the process of utterance*, [w:] *The Relation Between Verbal and Nonverbal Communication*, red. M.R. Key, The Hague, s. 207–227.
- Kendon A. (1981), *Geography of gesture*, „Semiotica” 37, s. 129–163.
- Kendon A. (1983), *Gesture and speech: how they interact*, [w:] *Nonverbal Interaction*, red. J.M. Wieman, Randall P. Harrison, Beverly Hills, s. 13–45.
- Kendon A. (1984), *Knowledge of sign language in an Australia Aboriginal community*, „Journal of Anthropological Research” 40, s. 556–576.
- Kendon A. (1988), *How gestures become like words*, [w:] *Cross-Cultural Perspectives in Nonverbal Communication*, red. F. Poyatos, New York, s. 131–141.
- Kendon A. (1997) *Gesture*, „Annual Review of Anthropology” 26, s. 109–128.
- Kendon A. (2000), *Language and gesture: unity or duality?*, [w:] *Language and Gesture*, red. D. McNeill, Cambridge, s. 47–63.
- Kendon A. (2005), *Gesture: Visible Action as Utterance*, Cambridge.
- Knapp M.L., Hall J.A. (2000), *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław.
- Kretschmer E. (1934), *Ludzie genialni*, Warszawa.
- LaFrance M., Mayo C. (1978), *Cultural aspects of nonverbal communication*, „International Journal of Intercultural Relations” 2, s. 71–89.
- Leathers D.G. (2007), *Komunikacja niewerbalna*, Warszawa.
- Malinowski B. (1987), *Ogrody koralowe i ich magia. Język magii i ogrodnictwa*, Warszawa.
- McNeill D. (1992), *Hand and Mind. What Gestures Reveal about Thought*, Chicago-London.
- McNeill D. (2005), *Gesture and Thought*, Chicago-London.
- McNeill D. (red.) (2000), *Language and Gesture*, Cambridge.
- Mehrabian A. (1981), *Silent Messages*, Belmont.
- Merleau-Ponty M. (1962), *Phenomenology of Perception*, London.
- Mikułowski Pomorski J. (2003), *Komunikacja międzykulturowa: wprowadzenie*, Kraków.
- Mikułowski Pomorski J. (2007), *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków.
- Morris D. (1997a), *Naga małpa*, Warszawa.
- Morris D. (1997b), *Zwierzę zwane człowiekiem*, Warszawa.
- Morris D. et al. (1979), *Gestures: Their Origins and Distribution*, London.
- Nęcki Z. (1992), *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

- Orzechowski S. (2007), *Komunikacja niejęzykowa a wiarygodność*, Lublin.
- Papas W. (1999), *Instant Greek. How to Communicate in Greek as Quickly as You Can Twist Your Wrist!*, Portland.
- Payrató L. (1993), *A pragmatic view on autonomous gesture: A first repertoire of catalan emblems*, „Journal of Pragmatics” 20, s. 193–216.
- Pease A. (1992), *Język ciała: jak czytać myśli ludzi z ich gestów*, Kraków.
- Pease A., Pease B. (2007), *Mowa ciała*, Poznań.
- Puppel J. (2006), *A socio-pragmatic approach to nonverbal communication with reference to the formal classroom setting*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia” 8, red. S. Puppel, Poznań, s. 185–207.
- Ružicková E. (2001), *Picture Dictionary of Gestures. American, Slovak, Japanese and Chinese*, Bratysława.
- Saitz R.L., Cervenka E.J. (1972), *Handbook of Gestures: Columbia and the United States*, The Hague.
- Sikorski W. (2006), *Gesty zamiast słów: psychologia i trening komunikacji niewerbalnej*, Kraków.
- Sparkhawk C.M. (1987), *Contrastive-identificational features of Persian gesture*, „Semiotica” 24, s. 49–86.
- Szczepaniak A., Piekot T. (2009), *Finding Kozakiewicz. In search of a metod to identify Polish emblematic gestures*, GESPIN Post-conference, t. II (CD), Poznań.
- Winkin Y. (2007), *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*, Warszawa.
- Wundt W. (1973 (1890)), *The Language of Gestures*, The Hague.
- Załaźnińska A. (2006), *Niewerbalna struktura dialogu*, Kraków.

How to offend and apologise without words? Nonverbal communication acts in cultural perspective

Summary

The aim of the article is to present a variety of ways in which members of different cultures can express their positive and negative opinions and feelings about a certain issue, as well as to indicate the effectiveness of emblematic gestures in interaction. Emblems are gestures closely related to culture, they belong to the repertoire of nonverbal means of communication of native speakers and are regarded as complete speech acts. To illustrate the role of emblematic gestures in culture, there has been shown a selection of offensive gestures and gestures of good will used in Poland, Greece and Great Britain. Nonverbal speech/communication acts have been analysed from the synchronic perspective, which enabled a comparison of these gestures, presenting various pragmatic factors influencing nonverbal communication acts, and highlighting the importance of cultural competence in interpreting particular acts.